



HENRYK PAJAŁ
Strach być Polakiem



Strach to czytać

Oszczerczy **antypolonizm** stanowi integralną składową ofensywy prowadzonej przeciwko wewnętrznej i zewnętrznej suwerenności Polski. Antypolonizm tej wojny ma także charakter **wojny religijnej**.

„**Dziwnym**” trafem/ współczesny antypolonizm i jego nieodłączny **antykatołicyzm** współbrzmii z całym dwudziestowiecznym **antykatołicyzmem** światowej masonerii. Mistrz masońskiej Łoży Wielkiego Wschodu Francji — **Ragache** oznajmił otwarcie, iż głównym przeciwnikiem masonerii jest Kościół katolicki w Polsce dobrze zorganizowany”. Z kolei zastępca Wielkiego Mistrza Wielkiego Wschodu Francji - Jacques **Orefice** w wywiadzie dla polskiego pisma //**Miliarder**” z września 1993 roku powiedział chętnie: „**Zakaz działalności wolnomularstwa w Polsce oznaczałby dobrowolne wykluczenie się Polski z Rady Europy**”. Natomiast Wielki Mistrz Wielkiego Wschodu Włoch **Giuliano di Bernardo**/ zanotował dla potrzeb konferencji masońskiej w marcu 1992 roku/ w związku z zadaniami masonerii w Europie Wschodniej: „**Konkurencja tylko z Kościołem Katolickim, wobec innych religii wzajemny szacunek.**” Jeżeli do obsesyjnych oskarżeń o //antysemityzm” zdążyło się już przyzwyczaić kilka kolejnych pokoleń Polaków - w tym również pokolenie/ którego około 120 000 przedstawicieli przypłaciło życiem za ratowanie około 300 000 Żydów - to kampania oskarżania Polaków o współudział w hitlerowskiej eksterminacji Żydów jest wręcz zbrodnią propagandową w tej krucjacie przeciwko katolickiej Polsce: ekstremalną, przestępczą w literze prawa międzynarodowego — formą syjonistycznego **antypolonizmu**.

Ta jarmarczna metoda znana pod nazwą „**Łapaj złodzieja**”/ zaczęła zbierać swoje brudne owoce już natychmiast po zakończeniu działań wojennych/ ale z biegiem lat przybierała na sile/ powszechności/ a zwłaszcza na bezczelności w zmyślaniu oskarżeń. Jak na dany znak kampania ta przelała się ze Stanów Zjednoczonych do Kanady/ Europy Zachodniej/ a nawet do Australii - by już nie wspominać o Izraelu, gdzie tej kampanii nadano formy niemal urzędowe, administracyjne, włącznie z maniackimi oskarżeniami ze strony przedstawicieli żydowskiego

rządu i **Knesetu**. Co trzeci dorosły mieszkaniec Izraela zna język polski/ wraz z nim rzeczywista prawda o niemieckim holokauście dokonanym na Żydach. Wielu zna też i pamięta własne zbrodnie przeciwko narodowi polskiemu w ramach **sowiecko-żydowskiej** eksterminacji polskiego powojennego ruchu oporu. Zbrodniarze polskiego stalinizmu masowo emigrowali na zachód, głównie do Izraela, aby stamtąd kontynuować swoją wojnę z polskością.

Przejdźmy do przykładów tej zmasowanej, międzynarodowej krucjaty.

„**News Cronicles**”, 10 grudnia 1945 roku:
„Wyzwolone z koncentracyjnych obozów niedobitki powróciły do swych domów w Lublinie, Łodzi, Radomiu oraz innych polskich miast, które tętniły żydowskim życiem. Obecnie ci Żydzi są znów w Berlinie. Terror/ który usunął ich z Polski, nie jest wywołany przez Polski rząd w Warszawie. Wywołany jest on przez wrogów tego rządu (...) Dla polskich Żydów, a jest ich 80 000 z przedwojennych 3 000 000, **literki „AK” mają dziś to samo straszliwe znaczenie co niegdyś SS**. AK jest podziemną organizacją wojskową która nawet przed wyzwoleniem Polski konkurowała z nazistowskim SS w dziele eksterminacji Żydów i wobec której, według uchodźców, których widziałem dzisiaj, rząd warszawski jest całkowicie bezsilny (...). W Łodzi przed 8 dniami Armia Krajowa oczyściła ulice, wywlokła małżeństwo żydowskie i obcięła im głowy siekierą. O tym wypadku opowiadał mi młody Żyd **Chaim Kornfeld** z Białej Podlaskiej koło Lublina.”

„**Kurier Szczeciński**” z 13-14 X 1946 r.:

„Plany sztabu **Andersa** w stosunku do Żydów: syjonistyczna prasa francuska podaje artykuł jednego z dziennikarzy francuskich, który uzyskał jako Anglik dostęp do jednego z asów **andersowskiej «szóстки»** (wywiadu - H.P.) niejakiego **kpt. «Janka»**. **Kpt «Janek»** poinformował angielskich przyjaciół, że sztab gen. Andersa opracował plan wymordowania wszystkich Żydów w Polsce.”

Bernard Mark, dyr. Żydowskiego Instytutu Historycznego, w książce „Powstanie w getcie warszawskim ...” **W-wa** 1953:

Oddział **NSZ** ze Starego Miasta zamordował podczas powstania na Długiej 15, grupę 30 Żydów, którzy przechowywali się tam przez cały czas wojny i teraz wyszli. (...) Reakcyjne grupy **NSZ-owskie** od pierwszej chwili zaczęły mordować tych ludzi,

ocalałych z pogromu hitlerowskiego."

Piotr Jaroszewicz/ generał/ późniejszy premier PRL/ we wstępie do książki H. **Baczko** pt.: „Osiem dni na lewym brzegu”/ (Warszawa 1950 r.):

„Plan powstania został uzgodniony z wywiadem hitlerowskim. Pertraktowali z nim konkretnie w tej sprawie przedstawiciele Komendy Głównej AK korzystając z kontaktu/ który z gestapo i wywiadem niemieckim stale utrzymywał **Bór-Komorowski** i jego otoczenie."

„**Po prostu**" (24 III 1957), artykuł pt.: //Exodus czy emigracja?" „Polskę zalewa fala antysemityzmu, którym zarażona jest, lub ulega mu, większość społeczeństwa polskiego; czynniki oficjalne temu nie przeciwdziałają, a wprost przeciwnie/ same również stosują praktyki dyskryminacyjne; w tych warunkach w skutek prześladowań rasowych/ ludzie pochodzenia żydowskiego zmuszeni są do opuszczenia kraju".

Z nakazu ówczesnego szefa **GZP WP** gen. **Neugebauera** vel **Zarzyckiego/** w 1957 r. wydano broszurę o polskim antysemityzmie. Przedrukowano tam szkic J. **Marchlewskiego** p t.: „Antysemityzm a robotnicy”/ Orzeszkowej: //O Żydach i kwestii żydowskiej”/ **Tuwima** //My Żydzi Polscy" oraz paszkwil z //Po prostu" autorstwa J. **Ambroziewicza**, E. **Gonczańskiego** i J. **Olszewskiego**.

„**Po prostu**" z 13.1.1957 r./ A. **Hołda** w artykule: „Ucieczka z ziemi obiecanej?" pisze z całą powagą o horrendalnej masakrze (ukamienowaniu) jakichś Żydów przez Polaków, o "cięciu ich po twarzy/ opluwaniu/ wypalaniu oczu, wybijaniu okien". Trudno się nawet dziwić i oburzać na tę służebną kampanię antypolską pisma /,Po prostu", powstałego na fali „odnowy" po Październiku 1956 roku. Jeden z ówczesnych bywalców tego pisma powiedział szczerze, iż w „Po prostu" pracowali sami Żydzi/ „no, może poza sprzątaczką!"

„**Dowar**" - izraelski dziennik z 25. II. 1958 roku/ piórem **Chaima Jaari**:

„Ziemia polska stała się szubienicą dla Żydów. A czy przypadkowo Polska została wybrana przez Hitlera do tego wzniesłego zadania? Czy nie wpłynął na jego decyzję fakt/ że w tamtych latach była Polska zalana falą zatrutego antysemityzmu?"

„**Kornes**" - izraelskie czasopismo z 1958 roku: „Obozy śmierci nie mogły się utrzymać w żadnym innym kraju, tylko w Polsce, która podtrzymuje tradycje setek lat antysemityzmu. (...)

Polacy chcieliby/ aby świat zapomniał o ich obojętności wobec milionów narodów. Lecz sumienie będzie ich niepokoilo w ciągu setek lat."

„**Lecte** Na j es" - izraelski dziennik ze stycznia 1961 roku:

„My również nie zapominamy owych polskich ciemnych bestii które pomagały niemieckim mordercom. Już dawno **faszyci polscy** przygotowywali się do tych «akcji»".

„**Lecte** Na j es", w innym artykule z tegoż roku: „Polska stała się ośrodkiem niemieckich fabryk śmierci przy współpracy polskich mas/ które wołały/ że pała pluskwy w czasie gdy paliło się warszawskie getto."

Czesław Miłosz/ noblista/ w wierszu „**Campo di Fiori**":

W Warszawie przy
karuzeli/ Przy
dźwiękach skocznej
muzyki/ Salwy za
murem getta Głuszyla
skoczna muzyka.

Jan Błoński - literacki krytyk polskojęzyczny; w artykule //Biedni Polacy patrzą na getto"; „**Tyg. Powsz.**" 1987 i **Wyd. Literackie** 1994:

„(...) wyście **pomagali zabijać**"

Adam Schaff/ wybitny budowniczy stalinizmu w powojennej nauce i jej strukturach administracyjnych/ w pryncypialnej książce **pt:** „Marksizm a jednostka ludzka" (wydanej w 1965 roku)/ stwierdza iż polski antysemityzm „jest to typowa dla tych krajów forma rasizmu/ jest ona historycznie zakorzeniona, posiada zawsze **ultra-reakcyjne** implikacje polityczne (...) hańbi nie fakt istnienia tego zjawiska, którego nie da się ukryć/ gdyż przybiera niekiedy powszechnie wiadome formy, lecz brak walki z nim".

Max **Dimont**, w książce: „Żydzi, Bóg/ historia" (wyd. Nowy Jork 1962 r.):

„Postępek Polski był najbardziej haniebny. Bez protestu wydała ona Niemcom 2 800 000 swoich Żydów.

Światowy Kongres Żydów, w broszurze z 1963 roku:

„Policja polska aktywnie pomagała w dławieniu powstania. Emigracyjny rząd polski czekał aż do 18 maja 1943 roku z apelem do ludności polskiej o pomoc dla walczących. Młodzi Polacy, należący często do ruchu oporu, pozwalali Żydom uciekać przez kanały tylko w wypadku, gdy otrzymali za to

opłatę 10 000 złotych od osoby."

„**Detroit News**", 30.Y.1965 r.:

„Nawet jeżeli udałoby się uciec z getta do lasów, Polacy i tak by zabili ciebie".

„**Time**", 10. V. 1993 r.:

Pisze, że w czasie Drugiej Wojny Światowej wielu Polaków służyło w **Waffen SS**.

„**The Jewish Times**", Toronto, 28.IX.1989 r.:

„Z pewnością są przyzwoici Polacy. Mówię jednak o większości, która przyzwoita nie jest, po co tam w ogóle wracać. Pomagamy budować przemysł, który pozwolił Hitlerowi zbudować krematoria na swej ziemi. Polacy robią pieniądze na żydowskiej krwi."

„**New York Times**", 23.X.1965 r.:

„Żydzi, którzy zginęli w getcie, żyli przedtem w dusznych oparach polskiego antysemityzmu (...) Polska jest dziwnym krajem schizofrenicznym (...) W Warszawie/ we Lwowie i w Krakowie polskie gangi „Łowców Żydów" buszowały po ulicach oddając w ręce Gestapo te bezbronne ofiary, które nie były w stanie zapłacić okupu."

„**Maariv**" - dziennik izraelski z 17.XI.1967 r.:

„Nie jest to sprawa przypadku, że Hitler obrał Polskę do utworzenia w niej centrum zagłady żydostwa europejskiego. Wiedział on, że znajdzie tam dogodną po temu atmosferę. Nie jest też przypadkiem/ że ze wszystkich krajów Bloku Wschodniego, Polska wyróżnia się i kroczy na czele antysemityzmu. Bo też jest to kraj, w którym antysemityzm stał się nieodłączną częścią krajo-brazu."

„**Der Ausweig**", 1967 r.:

„Liczba uratowanych Żydów jest zdecydowanie znikoma w porównaniu z ilością Żydów, którzy mogli uciec z obozów koncentracyjnych i gett/ gdyż ci/ którym udało się uciec/ byli chwytni przez polską ludność i przekazywani Niemcom⁷"

Menahem Begin, przed wojną członek powstałej w Polsce (w 1936 r.) „Nowej Organizacji Syjonistycznej" (NOS), już jako minister rządu Izraela, 19 marca 1968 roku zarzucił narodowi polskiemu: //w czasie ostatniej wojny wśród milionów Żydów wymordowanych przez faszystów, wielu ginęło na skutek **wspólnictwa** znacznej części ludności polskiej".

Menahem Begin, już jako premier Izraela, w maju 1979 roku w wywiadzie dla telewizji holenderskiej, wystrzelił oszczerstwem nadającym

się do księgi absurdu i kłamstwa:

„Spośród 30 milionów Polaków, może stu pomagało Żydom. To dziesiątki tysięcy katolickich księży w Polsce nie uratowało żadnego żydowskiego życia, mimo tego, co w Nowym Testamencie jest napisane o miłości bliźniego - odpisane ze Starego Testamentu, ale jest. Nie pomogli nam, z wyjątkiem jednostek „sprawiedliwych pośród narodów", dla upamiętnienia których zasadziliśmy drzewa. Wszystkie obozy śmierci znajdowały się też na polskiej ziemi. Nigdy nie pojedę do Polski, nigdy też do Niemiec."

Icehak Szamir, jako premier Izraela powiedział dziesięć lat później, że „**Polacy wysłali antysemityzm z mlekiem matki**".

„**Jewish New**" (USA) z 19.IV.1963 r. obwieścił:

„W ciągu całego okresu bohaterskiej walki w getcie, dobrze **uzbrojone podziemie** polskie **nie** uczyniło **żadnej** próby **pomocy**, czy nawet gestu pomocy."

„**Haareed**" - dziennik izraelski z 23.VII.1963 roku/ ustami **Elia-na Salpetera** obwieścił:

„Emigracyjny rząd polski w Londynie wydał latem 1943 r. dyrektywy dla wojska polskiego w podziemiu, aby to wojsko walczyło z bronią przeciwko partyzantom żydowskim i w tym celu współpracowało podziemne wojsko polskie z Gestapo."

Martin Buber, niemiecki socjolog żydowskiego pochodzenia, oznajmił w 1963 roku, jednym zdaniem przenosząc **hitlerowski** rasizm na Polaków:

10

Elementarną nienawiść do Żydów, ten wybuch z głębi jaźni widziałem w Polsce, lecz **nigdy w Niemczech**".

Szostak - polski Żyd, już jako poseł w izraelskim **Knesecie**, w marcu 1968 roku grzmiał w **Knesecie** o Polsce jako kraju „klasycznego" antysemityzmu:

„Trudno zrozumieć, jak w ogóle mogą jeszcze nasi bracia stąpać po nieczystej ziemi polskiej."

C. Cymerman, poseł **Knesetu**, także wychowany na polskim chlebie, zapewniał izraelskich parlamentarzystów, iż polski antysemityzm ma cechy najbardziej mrocznych okresów w historii.

„**Manchete**" - brazylijski dziennik z 9.XII.1978 roku, publikując wspomnienia Żyda z Kraśnika, raczy brazylijskich czytelników taką oto dawką

polskiego antysemityzmu:

„W 1944 roku przeniesiono mnie do obozu w Kraśniku. Ważyłem 35 kilo. W tym obozie była próba powstania/ ale był donos. Piętnastu więźniów, którzy zbiegli, zabili partyzanci nazistowscy z AK.”

„**The Tablet**” z 3. VIII. 1973 r. **Ignat Bubis**, obecny przywódca Żydów niemieckich, który epokę „nazistowską” przeżył w Polsce) powiedział w wywiadzie o Polsce: „To jedyny kraj, gdzie istnieje jeszcze „**chrześcijański antysemityzm**”.

I. Iserles - były sędzia Sądu Najwyższego PRL i redaktor „Prawa i Życia”, po wyjeździe do Izraela oznajmił:

„Za okupacji gros narodu polskiego żyło ze szmalcownictwa.”

Jerzy Lewinkopf vel Kosiński, polski Żyd, literat, na zachodzie obsypany wszelkimi możliwymi nagrodami poza nagrodą Nobla, w **kloacznej** niby powieści pt: „Malowany ptak”, w „podziękowaniu” za uratowanie mu życia przez polskich wieśniaków, przedstawił ich jako kłębówisko sadyzmu, zbrodni, sodomii, gwałtu, kazirodztwa, tortur. Z kolei książkę **Joanny Siedleckiej** demaskującej to haniebne oszustwo, polskojęzyczna prasa i polskojęzyczni „krytycy” obrzucili błotem pomówień i szyderstwami.

O. Pinkus - autor książki pt.: „Dom popiołów”, opublikowanej w 1964 roku w Izraelu, także szkaluje Polaków i polski „antysemityzm”.

11

Do oszczerstw pod adresem Polaków dołączają: pisarz **S. Wy godzki**, dziennikarz **J. Muszkat-Jotem**/ literat **A. Donat** („Krok stwo całopalenia”, USA 1964 r.), **J. Grynberg** - były aktor Teatr Żydowskiego i autor książki pt.: „Wojna żydowska”/ wydani w Nowym Jorku w 1968 roku.

Eli Wieści/ recenzując książkę **O. Pinkusa** „Dom popiołów w piśmie: „**Times Book Review**” (6.IX.1964 r.) pisał:

„Armia Krajowa, która prowadziła bohaterские napady na **oki pacyjną** armię niemiecką, z dumą dogadzała sobie na boku pol(**waniem** na Żydów (...)) Te resztki Żydów, które się ukrywały, miał więcej powodów do obawiania się dzielnych polskich **patriotów** niż samych Niemców.”

Hershel Schechter, podczas antypolskiej demonstracji prze gmachem ONZ 20 marca 1968

roku, zmontowanej przez największą organizację żydowskie w USA dla poparcia żydowskiego „**Marc 68**” w Polsce - wołał, iż rząd polski daje wyraz polskiemu **anh semityzmowi**, starszemu od antysemityzmu hitlerowskiego.

„**La Tribune**” - paryski dwutygodnik prowadzony przez **rabir J. Grunwalda**, pisał 5 kwietnia 1968 roku:

„Oświęcim mógł istnieć bez względu na ustrój, tylko w **kraji** którego cała ludność żywiła większą nienawiść do Żydów, niż d obcych okupantów, jakimi by oni nie byli.”

Konstanty Gebert (Dawid Warszawski), we wrześniu 1989 rok w jednym z amerykańskich pism informował czytelników o „(. antysemickiej homilii prymasa **Glempa**, którą obserwatorzy **upatru** jako krok w stronę utworzenia ruchu nacjonalistycznego”.

A. M. Dershowitz w swym „bestsellerze” pt. „**Chutzpah** opublikowanym w 1991 roku stwierdza:

„Czego nie dokonała armia nazistowska - uczynienia **Polski**. wolnej od Żydów - udało się dokończyć Polakom. O polskim współudziale nie dowiesz się zwiedzając muzeum.”

„**Messenger**” - pismo **zydomasońskiej** elitarniej organizacji **syjonistycznej** - **B-nai-B-rith**, donosiło:

„Polacy wymordowali większość Żydów.”
Fohman — dyrektor **B-nai-B-rith**, w 1993 roku wydał broszurę poświęconą ratowaniu Żydów duńskich, gdzie świat dowiedział się:

//Tam gdzie się urodziłem, w Polsce, Żydzi nie mieli tyle szczęścia. Pięćdziesiąt lat temu polski rząd nie powstrzymał metodycznej likwidacji żydowskiej społeczności w Polsce//

„**The Christian News**” (14.XI.1994 r.) w związku z opublikowaną w USA książką amerykańskiego dziennikarza **Johna Sacka**:

„**The Wrath of Solomon**” - o powojennym obozie zagłady Niemców/ Ślązaków, **folksdojczów** w Świętochłowicach na Śląsku — pisze o **polskim holokaucie** na Niemcach. Jak wiadomo, zwyrodniałym sadystą i mordercą uwięzionych był komendant obozu Żyd Salomon **Morel. John Sack** w innej książce: „Oko za oko” dokumentuje zemstę Żydów na Niemcach w kilku innych obozach w latach 1945-1949.

„**Prentice Hali**” - wydawnictwo amerykańskie, w opublikowanym w 1993 roku „Przewodniku po Polsce” tak oto bilansuje postawy Polaków:

„W pierwszych latach rządów Solidarności,

antysemityzm zbierał absolutnie identyczne ofiary, co podczas kampanii reżimowej w 1948 r."

„Times” (Londyn), z 7 czerwca 1994 roku, zamieścił recenzję książki angielskiego historyka o polskim rządzie emigracyjnym czasu wojny. Autor książki i jej recenzent zgodnie podkreślali/ że nasz rząd był przesiąknięty antysemityzmem i starał się ukryć przed światem to, co hitlerowcy czynią z Żydami w okupowanej Polsce! Nadesłane przez dr Józefa **Garlińskiego** sprostowanie, redakcja odrzuciła jako „rasistowskie”!

Znamienne było przy tym milczenie Jana **Karskiego**, który z narażeniem życia przewiózł na Zachód obszerny raport podziemia o zagładzie Żydów.

Jan Karski, wraz z **Janem Nowakiem Jeziorańskim** - od dziesięcioleci będącym słuźalczą tubą żydowskiego lobby z USA, w listopadzie 1990 roku wystosowali wspólną tzw. „Odezwę dwóch emisariuszy” w sprawie odradzającego się antysemityzmu w Polsce. Czytamy tam:

„Cóż możemy powiedzieć działaczowi żydowskiemu, który do Polaków odnosił się życzliwie, a który teraz postanowił odwiedzić swoje rodzinne miasto (...) odczytuje na murach napis] po polsku „Żydzi do gazu” i po niemiecku „Jude raus”. Cz] można się dziwić/ że ten człowiek przecierając oczy ze zdumieni;

pyta samego siebie/ czy znalazł się w wyzwolonej Polsce czy w hitlerowskiej Rzeszy.”

Film „**Lista Schindlera**” zostaje obsypany licznymi nagrodami filmowymi. W jednym z antypolskich wątków tego filmu przed stawiony jest obóz w **Płaszowie**, gdzie strażnik w **esesmańskim** mundurze mówi płynną polszczyzną.

„Wprost” (11.XII.1994) piórem Aliny **Natanson-Grabowskiej** za atakowało książkę **Petera Rainy**: „Kulisy zabójstwa Bohdana **Pia seckiego ...**”/ w której autor na podstawie tajnych dokumentów MSW wykazał/ że była to żydowska zemsta na nieletnim **synki Bolesława Piaseckiego**, założyciela PAX. A. **Grabowska** pouczył. autora książki/ że „propagowanie antysemityzmu jest w oczaci Kościoła ciężkim grzechem”.

Tak więc pisanie prawdy jest antysemityzmem/ a ten - grze chem.

W lipcu 1994 roku, z okazji półwiecza wybuchu Powstań! Warszawskiego/ zachodnie media nagminnie utożsamiały to pc wstanie z powstaniem

w żydowskim getcie. Takie „pomyłki” zda rzyły się agencji **Reutera**/ kanadyjskiemu „**The Guardian**” (kilk razy!)/ stacji telewizyjnej **NBC**/ sieci „**Euronews**”. Ta ostatnia poin formowała ludzkość, iż trwające 63 dni powstanie w getcie za kończyło się śmiercią ponad 200 000 Żydów polskich.

N. F. Cantor - profesor historii/ socjologii/ literatury porów nawczej i czego tam jeszcze na New York University/ w książce „**The History of the Jews**”/ wydanej w 1994 roku/ odkrywał:

„Polscy katolicy tysiącami uczestniczyli w obsłudze obozów koncentracyjnych i plutonów egzekucyjnych (...) Wojująca katolick nienawiść wobec Żydów ukształtowana wcześniej/ w XIX wieki była inspiracją austriackiego i polskiego uczestnictwa w ludobó stwie.”

„**Time Life**” - wydawca (w 1994 roku) „Atlasu II Wojny Świc towej. Armie Krajową nazywa organizacją komunistyczną.

„**II Tempo**” - włoski dziennik, z 8. V. 1995 roku:

Polacy zrobili niewiele, aby przeciwstawić się Hitlerowi, a kiedy Żydzi w Getcie Warszawskim rozpoczęli powstanie, Polacy zostawili ich samych/

„**The Montreal Gazette**” oraz „**The Edmonton Journal**”/ z okazji wyzwolenia obozu **Auschwitz**, zamieściły (28.1.1995 roku), przedwojenną mapkę Polski z lokalizacją obozów zagłady i podpisem: „Główne polskie obozy śmierci”.

„**The Canadian Jewish News**”, pisząc o Żydzie uratowanym z holokaustu, informuje:

„(...) Jest honorowym przewodniczącym stowarzyszenia nielicznych dzieci uratowanych z nazistowsko-polskich obozów śmierci.”

„**The Canberra Times**” (Australia), zapewnia czytelników, że to Polacy wymordowali trzy miliony Żydów. Z okazji wizyty prezydenta L. Wałęsy w Izraelu w 1991 roku, radio, telewizja i prasa australijska zgodnym chórem zarzucały Polakom wymordowanie Żydów w "polskich obozach śmierci", za co rzekomo właśnie miał przepraszać Żydów polski prezydent. Podczas całej wizyty Wałęsy w Izraelu, nigdy i nigdzie w prasie, radio i telewizji australijskiej nie wspomniano o Niemcach, tak jakby Polacy zgładzili ich razem z Żydami i sami pozostali na placu rzezi. Syn jednego z polskich dziennikarzy wrócił ze szkoły skarżąc się w domu, że koledzy wypominali mu, iż Polacy „wymordowali trzy miliony Żydów”.

„**Los Angeles Times**” w kolumnie listów od czytelników, z 9.X.1994 roku:

„W jaki sposób Polacy potrafili wyszukać 3/1 mln Żydów, by przekazać ich **nazistom** i współdziałać w ich systematycznym mordowaniu? - pisze pierwszy czytelnik, a drugi zapytuje:

„Czy Polacy nie mają dość problemów z zarządzaniem swoim krajem, by poświęcać tyle energii dla demonstrowania antysemityzmu?”

Organizatorzy międzynarodowej konferencji na temat holokaustu dzieci żydowskich, które zdołały się uratować — zakazali eksponowania angielskiego wydania książki J. **Tomaszewskiego** pt.:

„Ratowanie Żydów w Polsce w czasie II wojny światowej”.

„**The Pilot**” - oficjalny biuletyn katolickiej archidiecezji w Bostonie/ w dniu 16.IX.1994 roku zamieścił zdjęcie z **imprezy** poświęconej holokaustowi. Podpis pod jednym ze zdjęć:

„Irena **Weiss** z Waszyngtonu opowiada historię lat przeżytych w polskim obozie koncentracyjnym w **Buchenwaldzie**.”

„**Museum of Tolerance**” w Los Angeles (6.VI.1994 r.) - przewodniczka mówiła do zwiedzających dzieci i dorosłych, że „Polacy i Węgrzy byli gorsi od Niemców”.

//**News World Report**” w maju 1994 r. donosił/ iż plaży **Omaha** podczas wojny broniła 716 dywizja sformowana z Polaków i innych najemników.

„**Nazi Germany**” - to tytuł podręcznika licealnego wydanego w 1986 roku w Kanadzie. Pomieszczono w nim zdjęcia wiwatujących tłumów w Gdańsku, z podpisem: „Niektórzy Polacy witali **nazistów** z entuzjazmem”. Polacy zgłosili protest do ministerstwa edukacji stanu Ontario. W następnym wydaniu podpis mówił już o "entuzjazmie niemieckojęzycznych mieszkańców”.

„**Sturges Publishing**” - to wydana w Kanadzie katolicka publikacja o Europie Wschodniej (1993 rok)/ gdzie czytamy:

„Armia Krajowa (**Home Army**), była polską antykomunistyczną armią/ która walczyła u boku Niemców przeciw Rosjanom w II wojnie światowej.”

„**The Toronto Star**” - poczytny dziennik kanadyjski/ 27 marca 1994 roku w tekście autorstwa A. **Kendala** oznajmia, iż dla Niemców zbędne było polskie **SS** - wystarczyła Armia Krajowa/ **de-nuncjująca** lub sama mordująca Żydów. Ponadto rząd polski na **uchodźstwie** celowo opóźniał przekazanie na zachód informacji o okrucieństwach popełnianych

na Żydach. Powstanie w getcie trwało dłużej niż powstanie warszawskie. Ta wiązanka monstualnych obelg i fałszerstw stała się tematem specjalnej konferencji prasowej władz Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Opublikowano także liczący ponad 20 stronic raport o antypolskich fobiach w Kanadzie. Autorka Irena **Tomaszewska** stwierdziła/ że //efektem fałszowania historii jest **stopniowe przesuwanie odpowiedzialności za ludobójstwo na Żydach z nazistów niemieckich na Polaków**. Coraz częściej przedstawia się Polskę jako kolaboranta Niemców.”

„**Newsweek**” - w rubryce z 26.VI.1993 r. napisał/ że warszawskie getto „... powstało w 1943 roku dla odizolowania/ a w końcu wyeliminowania pół miliona Polaków”.

„**Los Angeles Times**”, z 26.XII.1993 roku: /,«Lista **Schindlera**», «Holocaust», «Shoah»/ «**Przeżyłam Oświęcim** i inne filmy ukazały, jak Niemcy, Austriacy, Polacy i inni, torturowali i wymordowali 6 milionów Żydów podczas II Wojny Światowej.

„**The Jewish Press**”: - główny rabin Izraela - **Meir Lau** oznajmił (13.VIII.1993 r.):

„Weźmy na przykład tak duży kraj jak Polska przed II Wojną Światową. Żydzi uczynili go owocnym, zamienili w kwitnący kraj, z żywotną ekonomią, przemysłem i rolnictwem. A spójrzmy na ten kraj teraz, po II Wojnie Światowej, gdy 3/6 mln Żydów opuściło go. Jest wyspą zniszczenia/ krajem upadającym pod każdym względem, w ekonomii/ w przemyśle, również w sprawach społecznych. Tym niemniej wielu Polaków współpracowało z **nazistami** w likwidowaniu narodu żydowskiego, przed czym **chroń nas Boże**. Sześć największych obozów zagłady zlokalizowanych było na terenie Polski. Oni wiedzieli/ że utrata Żydów wiele ich będzie kosztować. To jednak ich nie powstrzymało. Bo taka jest natura antysemityzmu - zniszczyć naród żydowski/ zamiast korzystać z niego.”

Miesiąc później/ tenże rabin Meir Lau/ złożył wizytę Janowi Pawłowi Drugiemu.

T. **Klein** - przedstawiciel tzw. //strony żydowskiej"/ który wraz z **kardynałem Lustigerem** wymusił na Episkopacie Polski zgodę na eksmisję klasztoru karmelitanek z obrzeży obozu koncentracyjnego **Auschwitz**:

„Polacy i Kościół polski ponoszą główną winę za wszystkie nieszczęścia/ jakie kiedykolwiek a

szczególnie podczas wojny 1939-1945 spadły na Żydów" (w: T. Klein: „L'affaire du Carmel d'Auschwitz").

„The Jewish Press", w ramach międzynarodowego rejwachu wokół klasztoru Karmelitanek w Auschwitz:

„Wszyscy wiemy, że Auschwitz/ to nie był ani początek ani koniec polskiego antysemityzmu. Polacy zawsze nienawidzili Żydów. Teraz oczywiście obwiniają nazistów/ ale jest przecież dobrze znanym faktem, że naziści nie mogli zbudować Auschwitz, ani Treblinki ani Sobiboru (...) pamiętajmy o tym, kto za to był odpowiedzialny: Polacy."

Yitzhak Zuckerman/ w książce: „A Surplus of Memory: Chronicle of the Warsaw Ghetto Uprising"/ Los Angeles 1993 rok/ s. 479:

„Wielu Żydów zostało zamordowanych przez żołnierzy AK nawet w naszym sąsiedztwie."

Shmuel Krakowski, z Instytutu Yad Vashem w książce: „The War of the Dodmed. Jewish Armed Resistance in Poland 1942-1944" (New York - London/ 1994 rok) nie szczędzi Polakom oszczerstw o współudziale w holokauście.

Reuben Ainsztein/ w książce: „Jewish Resistance in Nazi Oc-cupied Eastern Europe ...", London 1974, s. 676:

„Wielu z polskich nazistów/ to byli polscy oficerowie i jako takim dano im dowództwo nad oddziałami Armii Krajowej, gdzie robili wszystko/ aby zintensyfikować antyżydowską nienawiść ..."

„Gazeta Wyborcza" z 15.XII.1993 roku/ w artykule kierownika działu kulturalnego „GW" - Michała Cichego/ w recenzji z pamiętników żydowskiego policjanta z getta warszawskiego:

„Przetrwiał nawet Powstanie Warszawskie/ kiedy AK i NSZ wytlukły mnóstwo niedobitków z getta."

„Gazeta Wyborcza": słynny/ oszczerczy artykuł-rzeka Michała Cichego: //Polacy - Żydzi: czarne karty Powstania" (29-30.1.1994 r.)/ który doczekał się/ specjalnie temu stekowi oszczerstw poświęconej książki Leszka Żebrowskiego pt: „Paszkwil Wyborczej".

Bolesław Sulik - syn Nikodema/ generała z Armii gen. W. Andersa/ który w 1946 r. wyjechał do ojca na zachód jako Żyd Jakub Sztejnberg - po latach/ w niewydarzonych filmach: „Zmagania o Polskę"/ „W Solidarności" - wyszydza Polaków i

Polskę/ natomiast w cyklu reportarzy telewizyjnych na zachodzie, Polaków przedstawia jako antysemitów i kołtunów...

N. Blumental i Kernisch (Abel Kainer)/ w książce wydanej w Jerozolimie: „Ruch oporu i powstanie w getcie warszawskim"/ nie szczędzi Polakom/ zarówno akowcom jak i ludności cywilnej/ zarzutów o bierność/ także o współudział w mordowaniu outsi-derów.

Stanisław Krajewski/ prawnuk A. Warskiego/ przedstawiciel polskich Żydów w amerykańskim Kongresie Żydów/ w tzw. „Raporcie z Polski" (maj 1994) informuje amerykańskich Żydów:

„Artykuł (Michała Cichego o powstaniu - aut.) wzniecił furie/ ponieważ powstanie zajmuje szczególne miejsce pośród największych świętości w polskiej świadomości (...) Wielu ludzi po prostu nie wierzyło, że święci bojownicy mogli zabić niewinnych Żydów."

M. Goidsztein - przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego oznajmia/ że w Polsce utwierdza się niesłuszne mniemanie/ iż ofiary Oświęcimia były Polakami nieżydowskiego pochodzenia/ a o Marcu 1968 r. stwierdza/ iż antysemitka kampania wygnała wówczas z Polski 100 tysięcy Żydów/ którzy //zdecydowali się odbudować po wojnie Polskę z ruin". W istocie wyjechało 11 000 osób, wśród nich najwięksi zbrodniarze stalinowskiego terroru i dygnitarze ze wszystkich kluczowych stanowisk w partii/ wojsku/ Bezpiece/ administracji/ a co gorsze - wywiadzie i kontrwywiadzie.

Icchak Rubin/ w książce //Żydzi w Łodzi pod niemiecką okupacją 1939-1945", będącej rozszerzoną wersją pracy doktorskiej obronionej w 1966 roku na UMK w Toruniu/ a opublikowanej w 1988 roku. Cytujemy z książki Leszka Żebrowskiego: //Paszkwil Wyborczej":

//Ten los Żydom zgotował świat/ gojski świat! I niechaj żaden goj, ani z tych/ którzy „nie zauważyli" tego i nie zauważają, ani z tych, co byli i są „neutralni" lub obojętni/ ani wreszcie z tych, którzy prawdę o tym ukrywali i ukrywają, zafalszowali i nadal fałszują, niechaj nikt z nich nie umywa od tego swych rąk, potwierdzi tylko, że ma je nieczyste.

Stosunek Polski Podziemnej i całej prawie ludności polskiej do Żydów powodował/ że getto i obóz pracy lub obóz koncentracyjny/ były jedynymi miejscami na świecie/ które dawały Żydom nikłą

nadzieję i szansę na przetrwanie ... A po wyzwoleniu od trzeciej dekady lipca 1944 r./ kiedy zaczęli powracać z obozów i ZSRR żydowsy **niedobitkowie**/ ujawnili się uratowani przez Polaków i zakonspirowani Żydzi/ po całej Polsce rozlała się fala masowych mordów i pogromów antyżydowskich ... Byli to zwyczajni ludzie/ których zabijano tylko dlatego/ że byli Żydami i ośmielili się wrócić do swojego kraju. Żadne polskie miasto nie było wolne od takich wydarzeń. Wśród ofiar znajdował się **Leon Felhender**/ jeden z dwóch ocalałych organizatorów i przywódców powstania w obozie zagłady w **Sobiborze**/ i **Chaim Hirszman**/ jeden z dwóch, którzy wyszli żywi z Bełżca. A przecież w drugiej połowie 1947 r. i w 1948 r. mordowano dalej Żydów w Polsce ... A mordercami w Polsce nie były SA i **SS**/ lecz **AK** i specjalnie utworzone dla działalności **terrorystyczno-dywersyjnej**/ dyrygowane z Londynu **antysowieckie** i antyżydowskie organizacje „Nie” i **WiN**”/ pod wodzą generałów **Okulickiego** i **E. Fieldorfa**, pułkowników **Rzepeckiego**/ Franciszka **Niepokólczyckiego**/ Janusza **Bokszczanina** i innych elitarnych oficerów przedwojennego Wojska Polskiego/ oraz inne bandy morderców/ *twz.* dzikie."

Przypadkowo/ na zasadzie „góra z górą się nie zejdzie ale człowiek z człowiekiem zawsze” mamy okazję do przyjrzenia się sylwetce **Chaima Hirszmana** - uciekiniera z getta **bełżeckiego**/ którego potem/ już na wolności/ zamordowali „zoologiczni antysemita”. Oto szczegóły/ które zamieściłem w książce mojego autorstwa *pt*:

Konspiracja młodzieży szkolnej 1945-1955, wyd. Retro 1994 r./ s. 130-131:

Chaim Hirszman (w spolszczeniu: Henryk Hirszman)/ był szczególnie aktywnym i groźnym funkcjonariuszem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Lublinie. W oddziale **WiN** dowodzonym przez Hieronima **Dekutowskiego ps.** //Zapora" (ujętym i straconym wraz z pięcioma innymi oficerami)/ zapadła decyzja o likwidacji tego groźnego zbira z **UB**. Zadanie to powierzono członkom młodzieżowej tajnej organizacji pod nazwą „Tajna Organizacja Wojskowa”/ założonej przez grupę uczniów liceum im. **St. Staszica** w Lublinie. Oto zeznanie aresztowanego potem przywódcy organizacji - Jerzego **Fryze**/ skazanego na karę śmierci i ułaskawionego na dożywocie/ znajdujące się w aktach rozprawy członków organizacji/ *sygn.* **Sr 762/1946**:

„Ja brałem udział w zabójstwie Hirszmana Henryka/ *zam.* Lublin/ ul. Górna 9. Było to w drugiej połowie marca 1946 r. W zabójstwie brał też udział mój dowódca **Wołodkiewicz** Edmund ps. "**Wlodek**". Był z nami **Misiak** Zdzisław i **Złotowski** ... We trzech weszliśmy do mieszkania Hirszmana Henryka/ pierwszy wszedłem ja i krzyknąłem: //Ręce do góry!" Hirszman Henryk rąk do góry nie podniósł/ tylko sięgnął ręką do kieszeni/ więc ja wtedy strzeliłem z pistoletu typu **parabellum**/ trafiając go w żołądek. I sami zbiegliśmy/ każdy z nas udał się do domu ..." Kielecki pogrom Żydów z lipca 1946 roku - koronny zarzut owych „pogromów”/ został z premedytacją zaprogramowany przez Żydów z **MBP**/ celem wygrania dwóch atutów: wytworzenia w opinii świata zachodniego przekonania, iż podziemie zbrojne jest zbrodniczo antyżydowskie, a po drugie/ celem przyspieszenia ewakuacji Żydów napływających z ZSRR, do emigracji na tereny Palestyny. Cel został osiągnięty, tylko skutki przeszły oczekiwania prowokatorów - w rozruchach zginęło aż 40 osób, a to dzięki równie zbrodniczej bierności potężnych sił Bezpieki, **MO**, wojska, które pozwoliły prowokatorom bezkarnie zabijać Żydów przez niemal cały dzień. Gdyby to był *np.* atak oddziałów podziemia na siedzibę **UB** czy **MO** lub władz, w ciągu godziny napastnicy zostaliby otoczeni i wybici do nogi.

Podobna prowokacja miała miejsce, w krótkich odstępach czasu, w Krakowie a przedtem w Rzeszowie. Chodziło *m.in.* o szybką ewakuację do Palestyny ponad ćwierć miliona Żydów sowieckich, przybyłych do Polski za plecami Armii Czerwonej.

O antyżydowskiej prowokacji w Krakowie, istnieje sprawozdanie NKWD, zachowane w *twz.* „Teczce Stalina", a udostępnione przez rosyjski „Memoriał” redakcji „Karty" i tam opublikowany (nr 15/1995 r.):

11 sierpnia br. w Krakowie miały miejsce wypadki pogromu wobec żydowskiej ludności miasta. Okoliczności wypadków są następujące:

*Rankiem 11 sierpnia (1945 r. - aut.) w synagodze przy ul. **Sudźbowej** (Szerokiej?), gdzie modlili się Żydzi, nieznane wyrostki zaczęły rzucać kamieniami w okna. Stróż synagogi zatrzymał jednego chuligana, który zaczął krzyczeć, że go bija. Na krzyk *ściągnął tłum z pobliskiego bażant i zaczął bić Żydów. W tym czasie nieznana osoba zaczęła rozpowszechniać prowokacyjne pogłoski o tym, że Żydzi w tej**

synagodze zabili polskie dzieci i że krew polskich dzieci Żydzi oddają Armii Czerwonej. Po tym, jak pojedynczy **milicjanci** i nieznane osoby w **polских mundurach** zatrzymywały Żydów, winnych jakoby zabójstwa polskich dzieci, pogrom się nasilił.

W rejonie ulicy Miodowej zebrał się tłum liczący tysiąc osób. W **pogromie wzięła udział milicja**, między innymi pracownicy 2 komisariatu miasta Krakowa, którzy wraz z kilkoma **żołnierzami Wojska Polskiego** oraz osobami z **ochrony kolei** i członkami polskiej młodzieżowej organizacji sportowej, **zatrzymywali żydów, okradali i ich bili (...)** W czasie napadu żołnierze Wojska Polskiego oddali kilka prowokacyjnych strzałów, w związku z czym rozeszły się pogłoski, że strzelanina prowadzi Żydzi. Podczas starcie z uczestnikami pogromu został pobity i ciężko ranny zastępca naczelnika milicji wojewódzkiej por. **Ałtański**. Przejawy pogromu zostały przerwane tego samego dnia 11 sierpnia przez wprowadzenie w rejon zamieszek oddziałów polskimi, w tym pułku **polских wojsk wewnętrznych**, Nasze wojska **udziału nie brały**.

W wyniku śledztwa, w mieście zatrzymano 145 osób, wśród nich **40 milicjantów**, 6 osób z Wojska Polskiego i 99 osób cywilnych. Zatrzymany wyrostek **Kijaczki (siei) Anatol**, lat trzynaście, zeznał: „U sierpnia jeden Polak dal mi jakieś zawiniątko i powiedział, żebym rzucił w synagogę i dał mi 20 złotych. Kiedy podszedłem do synagogi, był tam tłum ludzi. W tym czasie **podszedł do mnie milicjant**, powiedział żebym uciekał i krzyczał, że Żydzi chcą mnie zabić, co też zrobiłem. Rzuciłem zawiniątko w synagogę, a co w nim było, nie wiem.”

Inny zatrzymany Polak **Bades** oświadczył: „Bitem Żydów i rabowałem, groźcie rewolwerem, który dal mi jakiś **milicjant**”. Zatrzymany Kucharski zeznał: „**Razem z milicjantami** wdartem się do mieszkania Żyda **Opfelbauma** i ograbiłem tego ostatniego” (...) Pod koniec dnia 11 sierpnia (a więc tego samego dnia - aut.) pojawiły się **specjalnie wydane ulotki**, w których podsycano przejawy antysemityzmu i twierdzono, że Żydzi zabijają polskie dzieci (...) Według informacji, jakie otrzymało Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, tego dnia

miała wydać ulotki nielegalna partia „Stronnictwo Narodowe”,

Jednocześnie próby pogromu miały miejsce w powiatach miechowskim, tarnowskim i nowotarskim, województwo krakowskie. W Miechowcie znaleziono napisy wzywające do zabijania Żydów. W **Rozwitinowie (sic!)** odnotowano wśród mieszkańców okrzyki wzywające do zabijania Żydów. W Rabce w żydowski dom rzucono granat, ofiar nie ma. Śledztwo w toku,

(...) Śledztwo stwierdza, że **pogrom był zawczasu przygotowany i prowokatorzy zawczasu wysiali chłopców, którzy zaczęli rzucać kamieniami w okna synagogi, a potem uciekli z okrzykami „mordują!”**. Kiedy przed synagoga zebrał się tłum, do synagogi wdarło się trzech Polaków w **mundurach wojskowycłt**, zatrzymali czterech Żydów i odstawili ich do 1 komisariatu milicji, dyżurnemu milicjantowi Szewczykowi. Polacy przedstawili się jako żołnierze Krakowskiego Okręgu Wojskowego i podali personalia: **Wasilewski Jan, Perek Tadeusz i Gacek Roman**. Oświadczyli przy tym, jakoby **przyprawieni przez nich czterej Żydzi mordowali polskie dzieci w synagodze**. Milicjant Szewczyk sporządził meldunek na podstawie słów **Wasilewskiego, Perka i Gacka** i bez sprawdzania puścił ich wolno, a zatrzymanych Żydów **zaaresztował**. Następnie **wielu milicjantom zaczęło bić i aresztować Żydów**. W ten sposób **milicja** swoim działaniem potwierdziła prowokacyjne pogłoski, co wzmocniło działania pogromowe tłumy. Spośród zatrzymanych **ustalono winę i pociągnięto do odpowiedzialności 14 milicjantów**, 6 żołnierzy Wojska Polskiego i 70 osób cywilnych, przeciwko których prowadzone jest śledztwo. **Wymienieni Wasilewski, Perek i Gacek nic figurują w ewidencji krakowskiego garnizonu i jak dotąd ich nie ustalono**.

(...) 15 sierpnia został **aresztowany** pracownik miejscowej poczty **Bobrowski Albin**, nr. w 1883 roku, u którego skonfiskowano drukowaną **ulotkę** dotyczącą pogromu. Bobrowski odmawia wszelkich zeznań. W ulotce tej, podpisanej przez Związek Obrony Wolności i Demokracji, mówi się między

innymi:

„Kraków - ośrodek i kwiat kultury polskiej został w sobotę 11 sierpnia zhańbiony podłym, barbarzyńskim wystąpieniem przeciw Żydom. Sobotni incydent przeciw Żydom jest dziełem prowokatorów. Prowokatorzy zrobili to po to, żeby pokazać światu iż wojska sowieckie i NKWD wciąż są potrzebne w Polsce dla utrzymania porządku i ochrony bezpieczeństwa Żydów. Prowokatorzy wywołali ten incydent w dniu, kiedy w Krakowie przebywali przedstawiciele Anglii i Ameryki - to im chcieli pokazać ten pogrom.

Uchwała z Poczdamu, z której powiedziano, że w Polsce mają rządzić sami Polacy, musi być wykonana. Nikt nie wierzy w tę źle zmontowaną prowokację i nikt nie zgadza się z tym, że Polsce potrzebna jest pomoc wojska i NKWD w celu obrony Żydów.

Żydom w naszym mieście nic nie grozi, chroniliśmy ich w czasie okupacji hitlerowskiej i nadal mogą żyć spokojnie bez obaw." (podkr.: - H.P).